

Informacja

Strona znajduje się w archiwum.



NIELETNI I NIELETNIE ZATRZYMANI ZA ROZBOJE

Data publikacji 01.12.2006

Cztery nieletnie zostały zatrzymane za napad na 14-letnią dziewczynę, którą pobity i ukradły jej telefon komórkowy.

Około 17:30 w czasie dyskoteki odbywającej się w jednej ze szkół do 14-letniej Alicji M. podeszły dwie dziewczyny uczące się w tej samej co ona szkole i używając siły wyprowadziły ją z budynku. Na dworze dołączyły do nich kolejne dwie nieznane Alicji M. dziewczyny. Współdziałając napastniczki pobity nieletnią i siłą odebrały jej telefon komórkowy. Policjanci zatrzymali 13-letnią Patrycję Z. i 15-letnią Aleksandrę K. Jak ustalili policjanci kradzież była przez dziewczyny zaplanowana. Wiedziały, że napadnięta posiada telefon, na którym im zależało i postanowiły dokonać jego zaboru. Nieletnimi sprawczyniami zajmie się teraz Wydział Rodzinny i Nieletnich Sądu Rejonowego w Lublinie.

Z kolei policjanci z Białej Podlaskiej zatrzymali dwóch nieletnich, którzy w celu rabunkowym napadli na mężczyznę, narzucając mu na głowę worek. Zatrzymani to 16-letni Sebastian W. oraz jego 14-letni kolega Dawid N., obaj są mieszkańcami gminy Leśnej Podlaskiej.

42-letni mieszkaniec gm. Leśna Podlaska wracał z zakupów zrobionych w miejscowym sklepie. Droga do domu wiodła przez polną nieoświetloną ścieżkę. Mężczyzna szedł sam. W pewnym momencie dobiegło do niego dwóch młodych chłopców, zarzucili mu na głowę worek i przewrócili na ziemię. Mężczyzna bezskutecznie próbował wyrwać się oprawcom. Napastnicy przeszukali kieszenie ofiary. Ich łupem padło 180 złotych.

Jak ustalili policjanci, rozbój nastoletników na mężczyźnie nie był przypadkowy. Chłopcy znali swoją ofiarę, ponieważ wszyscy byli mieszkańcami tej samej miejscowości. Sprawcy wiedzieli, że 42-latek często robi zakupy w tym sklepie i jaką kwotę przeważnie dysponuje. Tego dnia chłopcy także byli w sklepie. Widzieli, jak mężczyzna płaci za zakupy i chowa resztę pieniędzy, więc postanowili go śledzić. W momencie gdy ten znalazł się w odludnym miejscu, wykorzystali moment i go napadli.

Obaj nieletni zostali oddani pod opiekę rodzicom. Teraz o ich losie zadecyduje Sąd Rodzinny i Nieletnich.